

Mieczysław Wojecki

## SZKOLNICTWO UCHODźCÓW POLITYCZNYCH Z GRECJI W POLSCE PO ROKU 1950

Mniejszościowe szkolnictwo greckie w Polsce zaczęło się rozwijać w początkach lat pięćdziesiątych. W tych latach wykształtowały się dwie formy szkolnictwa narodowościowego:

- 1) szkoły typowo narodowościowe, w których wszystkie przedmioty wykładane były w języku danej grupy narodowościowej (szkoły I typu);
- 2) nauka języka macierzystego w szkołach polskich (szkoły II typu).

Istnienie szkół czy klas narodowościowych uzależnione było od trzech czynników: liczby kwalifikowanych nauczycieli, posiadanych podręczników i skierowania dzieci przez rodziców.

Występowały pewne trudności obiektywne i subiektywne. Trudności obiektywne polegały na występujących brakach podręczników i odpowiednich pomocy naukowych. Sieć szkół narodowościowych pokrywała podstawowe skupiska tej ludności. Po 1956 roku szkolnictwo narodowościowe przybrało postać w pełni rozwiniętą. Średnio w tym okresie w szkołach narodowościowych lub szkołach polskich naukę języka ojczystego pobierało ok. 25 tys. uczniów, w tym ok. 2 tys. greckich i macedońskich.

Po zakończeniu wojny domowej w Grecji (1946–1949) kilkanaście tysięcy osób (żołnierzy i ludności cywilnej wraz z dziećmi) opuściło ojczyznę i udało się na emigrację do Polski i innych byłych krajów socjalistycznych Europy Wschodniej i Środkowej. Dzieci z Grecji przybyły do Polski drogą lądową (poprzez Bułgarię, Rumunię, Węgry, Czechosłowację) w dwóch transportach: we wrześniu i październiku 1948 roku – 1013 (w tym 484 chłopców i 529 dziewcząt) i w kwietniu 1949 roku – 2092 dzieci (w tym 1082 dziewczęta i 1010 chłopców). Wiosną 1950 roku ogólnie było w Polsce 3100 dzieci z Grecji, tj. 25% ogółu ludności greckiej w Polsce. Pod koniec 1956 roku w Polsce przebywało już 3600 dzieci z Grecji w wieku szkolnym, w tym 1872 chłopców i 1728 dziewcząt. W tej liczbie 113 dzieci było sierotami, 620 półsierotami, 2380 miało oboje rodziców w Polsce. Około pięciuset dzieci pozostawiło swych rodziców w Grecji.

Dzieci z pierwszego transportu umieszczono w różnych domach wypoczynkowych w Łądku Zdroju, a dzieci z drugiego transportu w Bardzie, Międzygórzu, Płakowicach oraz Solicach Zdroju (obecnie Szczawno Zdrój). Organizacja tych ośrodków otoczona była ścisłą tajemnicą służbową. Wszyscy pracownicy (personel pedagogiczny i pomocniczy) musieli podpisać zobowiązanie o zachowaniu w tajemnicy narodowości oraz liczby wychowanków.

Pod koniec 1949 roku ośrodki wypoczynkowe dla dzieci greckich i macedońskich zlikwidowano, a dzieci skoncentrowano w Państwowym Ośrodku Wychowawczym (POW) w Zgorzelcu. W 1951 roku przeniesiono stąd dzieci do Polic. Od tego czasu ośrodek w Policach był jedynym tego typu zakładem pobytu dzieci greckich i macedońskich w Polsce.

Celem ośrodków wychowawczych (oprócz troski o zdrowie, bezpieczeństwo, wyżywienie itp.) było umożliwienie wszystkim wychowankom w wieku szkolnym wypełnienia obowiązku szkolnego oraz przygotowanie do określonego zawodu. POW w Łądku Zdroju posiadał na potrzeby dzieci 34 budynki. Pod opieką ośrodka znajdowało się 1013 dzieci, w tym 170 w wieku do lat siedmiu, 740 w wieku od 7 do 14 lat, 40 dzieci w wieku 15–17 lat i 63 w wieku 18–21 lat. Dzieci w wieku szkolnym uczęszczały do szkoły, w której kierownictwo było greckie, a personel składał się z dwadzieścioro nauczycieli. Uczyły się tam historii, geografii, folkloru Grecji i języka ojczystego.

Dzieci te pochodziły w większości z górzystych regionów północnej Grecji, zacofanych pod względem oświaty; większość z nich, która znalazła się w Polsce, była niepiśmienna. Nawet te dzieci, które miały ukończone kilka klas sześciolletniej szkoły ludowej, nie były w stanie kontynuować nauki w warunkach polskich, gdyż w okresie wojny domowej w Grecji (1946–1949) zapomniały, czego nauczyły się w przeszłości. Pierwszą troską rządu polskiego było sprawne zorganizowanie dla nich nauki szkolnej. W tej sprawie 24 lutego 1949 roku dzieci w Łądku Zdroju odwiedził ówczesny minister oświaty Stanisław Skrzeszewski.

Wiosną 1949 roku przywiezione zostały z Pragi Czeskiej przez Lertę Cirmirakisa (dziennikarza z Warszawy) pierwsze elementarze greckie oraz inne książki. W tym samym czasie z inicjatywy Wacława Kopczyńskiego został zorganizowany kurs kształcenia greckich i macedońskich nauczycieli (ok. pięćdziesięciorga osób). Wychowawcy sprawujący opiekę w tych ośrodkach angażowani byli do pracy przez kuratoria okręgów szkolnych (np. w Bydgoszczy, Łodzi, Wrocławiu itp.). Praca wychowawcza z młodymi uchodźcami była trudna. Dzieci były nieufne i podejrzliwe, zamknięte w sobie.

Ośrodek w Zgorzelcu postanowiono utworzyć (16 lipca 1949 roku) w budynkach koszarowych (tzw. białe i czerwone koszary oraz Ujazd). Według danych z 30 marca 1950 roku było tam 2675 dzieci (1259 dziewcząt i 1416 chłopców oraz 910 osób personelu). Poza terenem ośrodka (przy rodzicach) znajdowało się ok. 362 dzieci.

Dzieci mieszkaly w dwudziestu domach w czterech rejonach. Najwięcej (1936, ok. 88,9%) było dzieci w wieku szkolnym (6–14 lat). Starsze dzieci (14–18 lat) przebywały w Ujeździe w ośrodku im. Papparigasa, młodsze zaś w białych koszarach im. N. Zachariadisa. W trzecim ośrodku im. Terpowskiego mieściło się przygotowawcze centrum zawodowe (zasadnicze szkoły zawodowe) z trzema wydziałami – warsztatami ślusarsko-mechanicznym, elektrycznym i dziewiarskim, kształcące 535 osób.

W strukturze organizacyjnej POW w Zgorzelcu było m.in. przedszkole, szkoła podstawowa, szkoły zawodowe, liceum pedagogiczne, żłobek itd. Z ogólnej liczby dzieci w Zgorzelcu przeszło połowa (62,6%) uczęszczała do trzech szkół (nr 1, 2 i 3) o 57 oddziałach.

Latem 1951 roku wszystkie dzieci ze Zgorzelca (2903) wraz z 665 osobami personelu wysłano na kolonie do 23 punktów. Po zakończeniu kolonii 2122 dzieci pozostało w dziewięciu osiedlach woj. wrocławskiego. Uczęszczały tam do przedszkoli i szkół podstawowych oraz zawodowych. Część umieszczono w prewentoriach, szpitalach i sanatoriach w trzech miejscowościach Polski południowo-wschodniej, pozostałe przeniesiono do nowego osiedla w Policach. Obszar tego osiedla obejmował 130 budynków mieszkalnych na ok. 130 ha powierzchni. W 1952 roku przebywało w nim aż 2450 dzieci, w następnym roku już tylko 1704, ponieważ ok. 746 z nich odeszło w ramach akcji łączenia rodzin i na skutek tzw. rekwalifikacji (tzn. oddania dzieci rodzicom, którym poprawiły się warunki bytowe).

W latach 1953–1954 liczba dzieci w POW w Policach spadła do 1032, gdyż ok. siedmiuset wychowanków odeszło do nowo powstałego (w 1952 roku) POW w Szczecinie.

POW w Szczecinie utworzony został 1 września 1952 r. z myślą o młodzieży szkół średnich. Dzieci, które ukończyły szkoły podstawowe i dobrze opanowały język polski, kierowane były do szkół wyższego typu – do techników, LO i szkół zawodowych. Według danych z 21 grudnia 1952 roku zasadnicze szkoły zawodowe ukończyło 307 wychowanków. W zakładach pracy było zatrudnionych 382 wychowanków (absolwentów ZSZ), za granicę wyjechało 126 osób, a 24 osoby zmarły.

Jednym z zadań statutowych Związku Uchodźców Politycznych z Grecji w Polsce (naczelna organizacja emigrantów greckich, z siedzibą Zarządu Głównego we Wrocławiu) w pierwszych latach pobytu w Polsce uchodź-

ców greckich było współdziałanie z władzami oświatowymi w dziedzinie szkolnictwa greckiego, organizowanie kursów językowych, bibliotek, zespołów amatorskich itd. Toteż aktyw Związku rozwijał akcje uświadamiająco-propagandowe mające na celu zachęcanie rodziców do zgłaszania dzieci na kursy języka ojczystego. Warto również podkreślić istotną pomoc Ministerstwa Oświaty w ułożeniu pełnych programów nauczania dla szkół i punktów nauczania języka greckiego, opracowaniu przy aktywnym udziale działaczy greckich niektórych podręczników, dostarczeniu uzupełniających pomocy szkolnych, urządzaniu dla nauczycieli metodycznych konferencji, organizacji wakacyjnych kursów języka ojczystego.

W ośrodkach wychowawczych (np. w Policach czy w Szczecinie), w których przebywały dzieci uchodźców z Grecji, pracował mieszany pod względem narodowościowym personel polski, grecki i macedoński. Odczuwane braki wykwalifikowanych wychowawców greckich i macedońskich w tych i innych skupiskach emigracji greckiej były powodem organizowania kursów dla niewykwalifikowanych nauczycieli. W pierwszym kursie, zorganizowanym w Policach w dniach od 3 do 25 sierpnia 1954 roku, brało udział piętnaścioro nauczycieli. W kursie drugim (w Śliwnie, powiat gryficki) w dniach od 3 do 28 lipca 1956 roku brali udział absolwenci liceów pedagogicznych. Odbywały się wykłady (w sumie 102 godziny) z języka greckiego i gramatyki, geografii, historii Grecji, śpiewu.

W latach sześćdziesiątych szkolnictwo uchodźców greckich w Polsce przeżywało trudności, których przyczyną była obojętność niektórych rodziców (np. w Legnicy, Wałbrzychu czy we Wrocławiu) i pewna niechęć dzieci do przedmiotu dodatkowego, którym był język dobrze znany, bo używany w domu. Odsetek nieobecności w niektórych szkołach sięgał 40%. Uczniowie szli do szkół nieprzygotowani, a rodzice się tym nie interesowali. W rzeczywistości dzieci znały język ojczysty słabo, o czym świadczy fakt, że po powrocie do Grecji były cofane o cztery klasy niżej. Utrudniało to dalszy rozwój tego typu szkolnictwa. Często mimo istnienia w danej szkole odpowiedniej liczby dzieci greckich nie można było uruchomić samodzielnej klasy ze względu na małą liczbę zgłoszonych uczniów (łączyło się ją z klasą drugą). To pozwalało sądzić, że szkolnictwo z greckim i macedońskim językiem nauczania nie ma perspektyw rozwojowych.

Największą trudność zarówno dla uczniów, jak i dla nauczycieli stanowiło to, że dzieci z klasy drugiej z greckim językiem nauczania przechodziły do klasy trzeciej z polskim językiem nauczania; w pierwszym półroczu nauczyciele i uczniowie napotykali na bardzo poważne problemy. W klasie pierwszej i drugiej szkoły podstawowej dzieci uczyły się wszystkich przedmiotów w języku ojczystym. W klasie trzeciej uczyły się wspólnie z młodzieżą polską,

a dodatkowo miały jako przedmiot obowiązkowy naukę języka ojczystego w zespołach w wymiarze 4–6 godzin tygodniowo. W mniejszych skupiskach dzieci emigrantów greckich już od pierwszej klasy uczyły się wspólnie z młodzieżą polską, a języka ojczystego uczyły się od kl. II w wymiarze 3–4 godzin tygodniowo. Tym systemem nauczania objęto w 1960 r. ok. 1368 dzieci emigrantów greckich.

Po przejściu „fazy kryzysu” w klasach trzecich okazywało się, że odsetek ocen niedostatecznych z języka polskiego w grupach dzieci greckich i polskich był zbliżony. Na przykład w szkole podstawowej im. Worcella we Wrocławiu (1960) odsetek ocen niedostatecznych w klasach trzecich u dzieci polskich wahał się w granicach 8–9%, a w grupie dzieci greckich 9–10%. Podobnie kształtowała się sytuacja w innych szkołach. Zapewne nauczyciele – biorąc pod uwagę trudności językowe dzieci greckich – stosowali nieco oględniejsze oceny. Było to słuszne, gdyż w następnych klasach poziom się wyrównał.

Po 1960 r. można zaobserwować systematyczny wzrost liczby uczących się języka ojczystego, jak i tendencje spadkowe. W 1961 r. języka greckiego uczyło się 1148 dzieci w 59 szkołach (923 dzieci w 38 szkołach podstawowych, 71 dzieci w sześciu liceach ogólnokształcących i 154 dzieci w szkołach zawodowych). Języka macedońskiego uczyło się 443 dzieci w 22 szkołach podstawowych, 35 dzieci w pięciu liceach i 80 dzieci w jedenastu szkołach zawodowych. W piętnastu szkołach istniały I i II klasy z językiem greckim i językiem macedońskim dla ok. sześciuset uczniów.

Z roku szkolnego 1964/1965 brak jest danych co do liczby uczących się języka greckiego w Polsce, dlatego analizą objęto tylko Dolny Śląsk. W piętnastu miejscowościach z tego obszaru istniało 68 kompletów dla 1090 uczniów, w tym 1004 uczniów narodowości greckiej i 86 narodowości macedońskiej. Uczyło w nich czternaścioro nauczycieli kwalifikowanych i jedenaścioro społecznych, przeszkolonych na kursach organizowanych przez Ministerstwo Oświaty.

W 1966 r. liczba uczących się języka greckiego w Polsce wzrosła nieznacznie do 1238 dzieci, a zarazem gwałtownie zmalała liczba dzieci uczących się języka macedońskiego (79). Spadek liczby uczących się języka macedońskiego należy tłumaczyć migracją ludności macedońskiej (w tym dużej liczby dzieci i młodzieży) do byłych krajów socjalistycznych w latach 1958–1966.

W roku szkolnym 1969/1970 naukę języka greckiego i macedońskiego pobierało ok. 2 tys. dzieci. W 1975 r. stan szkolnictwa greckiego wyrażał się liczbą 41 szkół z 35 nauczycielami. Języka greckiego i macedońskiego uczyło się w sumie 2100 dzieci, w tym przeszło sześćset dzieci uczęszczało

na 39 kursów. Lekcje języka greckiego w szkołach podstawowych odbywały się w zespołach nauki. Organizowane były dwa razy w tygodniu, a dla młodzieży pracującej, uczniów szkół średnich i wyższych raz w tygodniu, w dwunastu miejscowościach, m.in. w szkołach podstawowych nr 4 w Dzierżoniowie, nr 29 i 30 w Gdyni, nr 9 i 10 w Jeleniej Górze, nr 11 w Legnicy, nr 5 w Lubaniu, nr 5 w Świdnicy, nr 4 we Wrocławiu, nr 5 w Zgorzelcu, nr 7 w Zielonej Górze itd. Średnia liczba uczniów w szkołach z językiem greckim zwiększyła się w latach 1961–1975 z 19,5 uczniów przypadających na jedną szkołę do 51,2. W porównaniu do szkolnictwa polskiego liczba ta była niewspółmiernie niska, co podrażało koszty.

Wychowankowie greccy i macedońscy po 1950 r. w Polsce kierowani byli do różnych typów szkół średnich, których kierunek odpowiadał potrzebom gospodarki Grecji. Według danych z 1 grudnia 1955 r. 56,7% dzieci greckich i macedońskich uczęszczało do szkół podstawowych, a ok. 19% do techników zawodowych. Młodzież grecka i macedońska uczęszczała do 115 typów szkół podlegających pod 23 ministerstwa i znajdujących się w 36 miejscowościach.

Z około 3100 dzieci emigrantów z Grecji w latach 1950–1957 siedemset wyjechało z Polski, pod opiekę rodziców przeszło 222, a 875 ukończyło szkoły zawodowe i usamodzielniało się. Szkoły średnie lub ZSZ ukończyło ok. 1500 dzieci. Z tej grupy znaczna część ukończyła studia. Do 1956 r. młodzież ta wstępowała na wyższe uczelnie bez egzaminu wstępnego. W 1957 r. Ministerstwo Szkolnictwa Wyższego doszło do wniosku, że emigranci z Grecji powinni podlegać egzaminom wstępnym, przy czym ocena dostateczna z egzaminów była uznawana za wystarczającą. Według tej zasady w 1957 r. dostało się na studia wyższe ok. 220 osób; zajmują one obecnie szereg ważnych i odpowiedzialnych stanowisk w różnych zakładach i instytucjach itd.

Obecność w Polsce ok. czterotysięcznej mniejszości greckiej jest ciągle mało zauważalna, chociaż znajdują się w niej jednostki wybitne. Pęd do wiedzy i do kształcenia był niezwykle charakterystycznym rysem emigracji greckiej w Polsce. Wynikiem tego był niezwykle szybki awans młodego pokolenia. Polska otworzyła szeroko drzwi swoich uczelni, stwarzając warunki do twórczego rozwoju każdemu talentowi. Wykształcenie w Polsce sporej liczby młodzieży greckiej i przygotowanie jej do twórczego życia było dużym osiągnięciem władz i samych Greków. Spośród licznego grona emigrantów kilkanaście osób wyróżnia się osiągnięciami nie tylko w skali całego kraju, ale i poza nim. Wymienić tu można Nikosa Chadzinikolau (poeta), Eleni Tzoka (piosenkarka), Telemacha Pilitsidisa (malarza), Paulosa Raptisa (śpiewak operowy – tenor), Tanasisa Kamburelisa (matematyk, współtwórca polskich komputerów), Tasiosa Kiriazopoulou (artysta ceramik), Michała Hrisulidosa (malarz), Iliasa Wrazasa (piosenkarz), Aresa Chadzinikolau (muzykolog),

Nikosa Rusketosa (twórca Festiwalu Piosenki Greckiej w Zgorzelcu) i wielu innych, jak Dimosa Adamidisa, Janisa Burasa, Kostasa Tzokasa, Jorgosa Skoliosa.

### Literatura i źródła

- CIRMIRAKIS L., Dzieci emigrantów greckich przebywają w Polsce, „Elefteri Patrida”, 27 VIII i 19 IX 1972.
- DUDEK J., Szkolnictwo średnie ogólnokształcące dla mniejszości narodowościowych na Dolnym Śląsku, „Sobótka” 1975, z. 2.
- JANICKI A., Osadnictwo Greków w powiecie zgorzeleckim w latach 1949–1969 [maszynopis], Opole 1970.
- TUSZYŃSKI H., Dzieje POW w Policach k. Szczecina w latach 1951–1962 [maszynopis], Poznań 1968.
- WASIAK K., Szkolnictwo i kultura grup narodowościowych w Polsce Ludowej, „Przegląd Zachodniopomorski” 1972, t. 16.
- WOJECKI M., Uchodźcy polityczni z Grecji w Polsce 1948–1975, Jelenia Góra 1989.
- , Polacy i Grecy, związki serdeczne, Wolsztyn 1999.
- Informacja dla Komisji do spraw Szkolnictwa z Niepolskim Językiem Nauczania w Ministerstwie Oświaty w sprawie dzieci greckich i macedońskich w PRL, kwiecień 1960 (kopia w posiadaniu autora).
- Instrukcja nr 47 Prezesa Centralnego Urzędu Szkolenia Zawodowego z 30 IX 1954 r., nr VII-15-15b-39, w sprawie regulowania należności za dodatkowe nauczanie młodzieży języka greckiego, macedońskiego i polskiego.
- Sprawozdanie z działalności Biura Akcji Specjalnej w Zgorzelcu 1 III 1954 – 31 III 1958, AAN Warszawa, Zespół Ministerstw Pracy i Opieki Społecznej nr 402 II.



Mieczysław Wojecki

## SCHULWESEN POLITISCHER FLÜCHTLINGE AUS GRIECHENLAND IN POLEN NACH 1950

### *Zusammenfassung*

Nach dem Ende des Bürgerkrieges in Griechenland (1946–1949) kamen nach Polen ca. 12,5 tausend Griechen und Makedonier, darunter 3105 Kinder in zwei Transporten. Alle griechischen Flüchtlinge siedelten sich hauptsächlich in Niederschlesien.

Die Kinder aus dem ersten Transport wurden in Erholungsheimen in Łądek Zdrój, die aus dem zweiten in Bard, Międzygórze und Solice Zdrój untergebracht. Gegen Ende 1949 wurden die Erholungszentren für griechische und makedonische Kinder abgeschafft, und sie wurden nach Zgorzelec und später nach Police (seit 1951) und Szczecin umgesiedelt. Die Kinder stammten aus den griechischen Nordgebirgsregionen und lernten innerhalb von zehn Kriegsjahren nicht. Deswegen konnten die meisten von ihnen weder lesen noch schreiben. Aus diesem Grunde sorgte die polnische Regierung in erster Linie dafür, dass für sie Schulunterricht organisiert wird.

Griechische und makedonische Zöglinge wurden (nach 1950) in Polen in unterschiedliche Oberschulen geschickt, deren Bildungsrichtung den Bedürfnissen der griechischen Wirtschaft entsprach. Die griechischen Kinder besuchten in Polen 115 Schultypen, die 23 Ministerien untergeordnet waren. Viele von ihnen wurden Absolventen polnischer Hochschulen und Universitäten. Heute bekleiden sie viele verantwortungsvolle Ämter in unterschiedlichen Betrieben und Institutionen. Die Ausbildung einer wesentlichen Zahl „griechischer“ Jugendlicher in Polen und deren Vorbereitung auf ein schöpferisches Leben war ein großer Erfolg der polnischen Regierung und der Griechen selbst. In der großen Gruppe griechischer Emigranten zeichnen sich manche durch ihre Erfolge nicht nur in Polen, sondern auch in der Welt aus. Hierbei sind zu nennen: Nikos Chadzinikolau (Dichter), Eleni Tzoka (Schlagersängerin), Telemach Pilitsidis (Maler), Paulos Raptis (Opersänger), Tanasis Kamburelis (Mitbegründer polnischer Computers), Ilias Wrazas (Schlagersänger), Nikos Rusketos (Begründer des Griechischen Schlagerfestivals in Zgorzelec) und viele andere wie Dimos Adamidis, Kostas Tzokas, Jorgos Skolios.